Nr 55. **Kraków, Sobota 4 Lutego 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 k. 50 h.	3 k. 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). - W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretz, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o wiele raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rząd przeciw awansowi czasowemu.

(Telefonem.)

Wiedeń. W subkomitecie komisyi dla urzędników i służby państwowej w dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem p. Prohaski co do awansu czasowego, oświadczył minister spraw wewnętrznych hr. Wickenburg, że rząd obecny, tak, jak poprzedni nie jest w możności odstąpić od dawnego stanowiska swego wobec wniosku p. Prohaski i brzmienia tego wniosku, proponowanego przez p. Stoelzla. Rząd, oceniając życzliwie intencye posłów, musi jednak zająć stanowisko odmowne, bo ściągnąłby na siebie wielką odpowiedzialność. Rząd nie zapoznaje wcale faktu, że urzędnicy, zarówno jak cała ludność, cierpią z powodu obecnej drożyzny, ale kwestya awansu czasowego nie może być traktowaną z punktu widzenia materyalnego położenia urzędników. Interes całej ludności polega na bezwarunkowej pewności i zdolności całego aparatu administracyjnego, który tylko wtedy jest zabezpieczony, gdy piecza nad personalem państwowym równorzędnie postępuje z troską o służbę państwową. Zresztą rząd obstaje przy załatwieniu całego przedłożenia, bo osobne traktowanie tej kwestyi byłoby z jednej strony niekorzystne, z drugiej strony awans czasowy wymaga także odpowiednich zmian przepisów dyscyplinarnych. Uwzględnić także należy moment finansowy, bo wniosek o awans czasowy kosztowałby wiele milionów. Minister skarbu miał dziś stanąć przed subkomitetem, aby sprawy te wyjaśnić, zmuszony jednak do wyjazdu do Budapesztu prosił mowcę, aby w jego imieniu oświadczył, że obecne położenie finansowe przy największej życzliwości dla urzędników nie pozwala na tak znaczne wydatki. Minister prosi, aby komisya przystąpiła do obrad nad przedłożeniem rządowem o pragmatyce służbowej.

Wiedeń. W subkomitecie komisyi dla spraw urzędników państwowych dane przez ministra spraw wewnętrznych oświadczenie napotkało na żywy sprzeciw. Obecni członkowie, między nimi dr German, jednozgodnie podnieśli, że odporne stanowisko rządu nie może przyczynić się do obrony spraw państwowych, gdyż tylko materyalne zaopatrzenie urzędników może dać gwarancyę dobrej administracyi. Konieczność i możliwość przeprowadzenia awansu wedle przedłożonego projektu ustawy wykazano z rozmaitych punktów widzenia. Niestety, z oświadczenia rządu wynika, że najlepsze zamiary subkomitetu u rządu całego nie znajdują zrozumienia. Wszyscy członkowie subkomitetu oświadczyli, że konsekwencye, wynikające stąd zostawiają rządowi i jednozgodnie uchwalili dokończyć dyskusyi nad projektem ustawy. Po krótkiej odpowiedzi ministra spraw wewn., że rząd nie może się zgodzić na włączenie jednej części pragmatyki służbowej, i po powołaniu się przezeń na sytuacyę finansową, minister a z nim i reprezentanci rządu opuścili salę. Norytoryczne obrady trwały do późna wieczorem. Po wygotowaniu przedłożenia subkomitet złoży natychmiast sprawozdanie komisyi plenarnej.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegr. biura Wolffa.)

O sprawiedliwość sądów w Poznańskiem.

Berlin. W parlamencie w toku dyskusyi nad etatem ministerstwa sprawiedliwości wywodził p. Trąmpczyński, że polityka hakatystyczna wdarła się na kresach wschodnich i w zakres sprawiedliwości. — Cały szereg procesów dowodzi, że sędziowie nie umieją się wczuć w sposób myślenia polskiej ludności. W ostatnich 10 latach wcale nie przyjmowano Polaków na sędziów lub notaryuszów ani nawet na urzędników średnich i niższych kategoryj. Dzieje się to dlatego ponieważ polityka związków marchij wschodnich rozciąga się na administracyę sprawiedliwości. To samo mamy co do tłomaczy. Administracya powinna brać tłomaczy, uwzględniając pochodzenie. Obecnie na tem polu używa się młodych ludzi z Prus wschodnich, nie patrząc na ich kwalifikacyę, lecz na ich pewność pod względem politycznym. Podczas wyborów wywiera się przymus moralny z góry na sędziowskich urzędników (Słuchajcie! u Polaków). Urzędnik, który nie głosował, pociągany bywa do odpowiedzialności, dlaczego nie głosował (Słuchajcie! u Polaków). Minister oświadczył kilkakrotnie, że nie myśli mieszać się do spraw sądowych, będących w toku. Mowca wskazuje na sprawę dóbr ks. Sułkowskiego. Książę zobowiązał się doprowadzić do skutku uchwałę familijną, według której po jego śmierci kilka dóbr ma przejść na rzecz fiskusa, ten jednak ma wypłacić w zamian sumę pieniężną na rzecz spadkobierców. Sąd fideikomisowy w Poznaniu nie dopuścił uchwały familijnej, zanim nie zostanie wydane wezwanie do nieznanych spadkobierców. Tu wkracza minister i bez znajomości aktów rozstrzyga, że wezwanie jest niemożliwem. Czy jest więc dziwnem, jeżeli się traci zaufanie do wymiaru sprawiedliwości? (Oklaski u Polaków).

Minister sprawiedliwości Beseler odpowiedział: Tłomaczy staramy się o ile tylko można wprzód wykształcić. Więcej nie można żądać. Jeżeli podnosi się skargi na kontrolowanie sędziów co do oddawania głosów, to jest to w związku z dodatkiem za służbę w marchii wschodniej. Zarządzeń z mojej strony nie ma. Postępuje się tylko tak, jak Izba uchwaliła. (Słuchajcie, słuchajcie!) W procesie poznańskim o dziedzictwo majoratu Sułkowskiego wziąłem tylko wniosek pod rozwagę. To jest przy dobrowolnej procedurze dopuszczalne i takie postępowanie jest zupełnie prawne; dziwię się, że p. Trąpczyński jest przeciwnego zdania. Jak sędziemu nie można powiedzieć, że jego rozstrzygnięcie jest mylne, tak samo ja nie potrzebuję się z tego usprawiedliwiać.

Strajk młodzieży akademickiej.

Po zamknięciu uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wczoraj pozostawał uniwersytet nadal zamknięty; mimo zapowiedzi, senat nie zebrał się wcale na posiedzenie, jedynie rektor Witkowski, który powrócił z Wiednia, odbywał konferencye z poszczególnymi profesorami. Dopiero dziś o godzinie 12 w południe odbędzie się posiedzenie senatu, na którem rektor Witkowski zda sprawę z czwartkowej swej konferencyi z ministrem oświaty Stuergkhem, oraz przedstawi odpowiednie wnioski co do otwarcia wszechnicy, dotyczące w szczególności kwestyi zarządzenia ponownych wpisów, oraz warunków, pod jakimi będą słuchacze przyjmowani.

Młodzież oczekuje uchwały senatu niecierpliwie, w nadziei, że zaostrzona ostatniemi wypadkami sytuacya zostanie pomyślnie rozwiązana. — Komitet strajkowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu wysłać deputacyę młodzieży postępowej do Koła polskiego i ministra oświaty Stürgkha, celem przedłożenia memoryału, wyświetlającego sytuacyę na uniwersytecie krakowskim; memoryał ten obejmie zarazem żądania młodzieży. Delegacya wczoraj w nocy wyjechała do Wiednia. W skład delegacyi wchodzi pięciu akademików, przedstawicieli wszystkich odłamów młodzieży postępowej.

Na ręce komitetu strajkowego nadchodzą od stowarzyszeń akademickich w dalszym ciągu telegramy z Pragi, Gracu i Wiednia z wyrazami solidarności.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

We Lwowie.

Lwów. Wczoraj o godz. 5—9 wieczór obradował senat politechniki w sprawie zawieszenia względnie podjęcia wykładów. Uchwała senatu będzie dziś ogłoszoną.

Senat uniwersytetu obradować będzie dziś po południu w tej samej sprawie.

Koło polskie a zajścia uniwersyteckie w Krakowie.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego dr Łazarski miał wczoraj długą konferencyę z ministrem oświaty w sprawie zajść w uniwersytecie krakowskim. Po tej konferencyi udał się pos. Łazarski na posiedzenie prezydyum Koła i zdał sprawę z konferencyi z ministrem oświaty.

Młodzież Zagrzebia, Gracu i Leoben wobec strajku w Krakowie.

Wiedeń. „Slav. Tagblatt" donosi z Zagrzebia: Studenci wolnomyślni serbscy i chorwaccy — chcieli tu urządzić wczoraj wielkie zgromadzenie, celem wyrażenia sympatyi studentom krakowskim. Zgromadzenie to miało odbyć się pod gołem niebem przed gmachem uniwersytetu. — Policya zakazała jednak urządzenia takiego zgromadzenia. Studenci zwołali więc zgromadzenie w lokalu za zaproszeniami. W zgromadzeniu tem wziął udział pewien profesor uniwersytetu krakowskiego, który chwilowo bawi w Zagrzebiu. Profesor ów pozdrowił naprzód studentów serbskich i chorwackich imieniem kolegów polskich, poczem wspomniał o żywej sympatyi, jaka łączy oddawna studentów polskich z chorwackimi i serbskimi. Po omówieniu zajść w uniwersytecie krakowskim przez szereg mowców, postanowiono wysłać do studentów krakowskich telegram, w którym studenci chorwaccy i serbscy wyrażają studentom krakowskim sympatyę i solidaryzują się w ich walce o wolność nauki i przekonań.

Grac. Stowarzyszenia wolnomyślnych studentów w Gracu wystosowały do postępowych studentów w Krakowie telegram, w którym wyrażają sympatyę studentom krakowskim, walczącym o wolność nauki i o oderwanie fakultetu teologicznego od uniwersytetu i oświadczają, że mimo różnic narodowościowych szczerze współczują ze wszystkiemi postępowemi dążnościami studentów polskich. W końcu proszą studenci z Gracu o dalsze wiadomości, aby ewentualnie przy pomocy ostrzejszych środków mogli dać wyraz swojej sympatyi.

Studenci wolnomyślni uniwersytetu uchwalili urządzić w przyszłą niedzielę wielkie zgromadzenie, celem omówienia zajść w Krakowie.

Grac. Studenci tutejszej politechniki wystosowali wczoraj do studentów krakowskich depeszę, w której wyrażają im sympatyę w walce przeciw oddaniu kolegium publicznego socyologii teologowi Zimmermannowi i oświadczają się za odłączeniem wydziału teologicznego od uniwersytetu. O tej depeszy zawiadomiono kolegium profesorów i postanowiono we wtorek 7 b. m. urządzić jednodniowy strajk celem wyrażenia sympatyi studentom krakowskim. Studenci uprosili też kolegium profesorów, aby w dniu tym nie wykładali. We wtorek odbędzie się przed techniką „bumel" techników.

Leoben. Wczoraj odbył się w tutejszej Akademii górniczej stosownie do powziętej poprzednio uchwały, jednodniowy strajk, celem wyrażenia sympatyi studentom krakowskim. Przygotowania do strajku poczyniono we czwartek.— Wczoraj już o godz. 6 rano zjawili się w Akademii delegaci wszystkich Towarzystw studenckich, aby przekonać się, czy wszyscy studenci dotrzymali umowy. Strajk miał przebieg zupełnie spokojny. Do żadnych zaburzeń nie przyszło.

Delegacye.

(Teleg. „N. Reformy").

Budapeszt. Komisya wojskowa delegacyi austryackiej zebrała się wczoraj o godz. 3 po południu. Obecni byli: Aehrenthal, Burian, Schönaich, Montecouccoli, Bienerth, Mayer.

Dyskusyę nad budżetem marynarki zaczął komendant Montecouccoli. Wskazał on na swoje exposé, wygłoszone w delegacyi węgierskiej, — oraz na rezolucyę, uchwaloną przez austryacką delegacyę podczas obrad budżetu na rok 1908, w której to rezolucyi rząd wspólny został wezwany do użycia całego wpływu, aby marynarka otrzymała środki dla skutecznej obrony wybrzeży, ewentualnie zaś miał rząd wspólny, w razie potrzeby sprawienia koniecznego materyału okrętowego, zażądać specyalnego kredytu. To się właśnie teraz stało.

Sprawozdawca dr Schlögel omawiał szczegółowo znaczenie Austro-Węgier na morzu i rozwój austryackiego handlu morskiego. Od chwili, gdy pojawiła się pierwsza wiadomość o planie wybudowania floty wojennej, jedni oświadczyli się za tem, drudzy uważali tę budowę za zbyteczną i posuwali się nawet do tego, że nazywali żądanie dreadnoughtów śmieszną zachcianką odgrywania wielkiej potęgi morskiej.

Po bliższem rozpatrzeniu sprawy pozostaje tylko jedna droga: wybudowanie floty w ramach rzeczowej potrzeby z uwzględnieniem finansowych sił państwa i ludności. Mowca przypomina uchwalone dawniej przez delegacyę rezolucye w sprawie rozwinięcia marynarki i sądzi, że skoro większa część obecnych delegatów już wtedy należała do składu delegacyi, to oddane wówczas wotum prejudykuje o stanowisku ich w dyskusyi dzisiejszej. Żądany kredyt 312 milionów, względnie 55 milionów na rok 1911 jest bardzo wielkim, a to głównie dlatego, że przystępuje się do budowy okrętów o pojemności 20.000 ton typu dreadnought. Jeżeli się włączy nadzwyczajne kredyty, których się dotąd corocznie zarząd marynarki domagał, to żądanie obecne nie przewyższa tak bardzo dawnych. Jak znaleść pokrycie sumy, przypadającej na Austryę, z tego kredytu, jak ona będzie uwidoczniona w austryackim budżecie, to zapewne wyjaśni minister skarbu. Te wyjaśnienia będą podstawą do osądzenia, czy nasza finansowa siła starczy na te wydatki.

W końcu oświadczył, że zamierzone budowle mają gospodarcze znaczenie, gdyż sumy, na ten cel użyte, przemienią się w zarobki i pozostaną w kraju, jako nowe źródło zarobkowania i dobrobytu.

Przeciw wydatkom na flotę.

Del. Fink postawił wniosek, aby naprzód odbyć dyskusyę generalną nad budżetem ministerstwa wojny, a potem dopiero specyalną dyskusyę nad zapotrzebowaniami marynarki i wojska. Wniosek po przemowach del. Ellenbogena i Kozłowskiego przyjęto.

W dyskusyi generalnej del. Steiner (chrześć.-soc.) oświadczył, że dla przedstawicieli ludu jest ciężkiem zadaniem zgodzić się na wojskowe żądania, gdyż w możności płacenia ludność doszła do skrajnej granicy, a przez uchwalenie żądań wojskowych zaniedbanoby najkonieczniejsze potrzeby kulturalne ludności. Mowca odparł wyrażono w dyskusyi w Sejmie węgierskim twierdzenie, jakoby w Austryi panowała nienawiść przeciw Węgrom i nawiązując do tej dyskusyi, wspomniał o sensacyjnem oświadczeniu, jakoby z okazyi pertraktacyj ugodowych z Węgrami w roku 1907 poczyniono Węgrom obietnice wojskowych koncesyj, oraz zażądał, by minister wojny i austryacki prezydent ministrów dali wyjaśnienie: czy istnieje jakiś tajny układ w powyższym względzie, czy może podczas pertraktacyj nad ustawą wojskową i nad wojskową procedurą karną zawarto jakie tajne umowy? a jeżeli tak, czy możnaby się o ich treści dowiedzieć bodaj na tajnem posiedzeniu?

Del. Ellenbogen nazwał całą historyę z dreadnoughtami nowożytną chorobliwą epidemią, a politykę zbrojeń morskich hochstaplerską, oraz oświadczył, że wydatki na dreadnoughty są zbyteczne, są wprost zbrodnią wobec państwa.

Del. Sustersicz domagał się, by położyć kres nadużyciom kartelu żelaznego i obstalować okręty za granicą.

Del. Kozłowski żądał zapewnienia od ministra skarbu, że konieczności ludowe, jako to koleje lokalne, drogi wodne itp. postępować będą równym krokiem z wydatkami na siłę zbrojną, oraz stwierdził, że rząd domaga się wiele, a życzeń delegacyj, jak zaprowadzenia 2-letniej służby wojskowej, ubezpieczenia na starość, budowy dróg wodnych nie spełnił. Dalej wystąpił mowca przeciw przekroczeniom w budżecie wojskowym, oraz pytał, czy nowe budowle są konieczne, bo Niemcy budują już hyperdreadnoughty, więc niezadługo wyłonią się nowe projekty flotowe. W końcu prosił ministra skarbu, w jaki sposób będą podwyższone podatki na pokrycie tych wydatków, oraz czy wydatki na koleje lokalne i drogi wodne będzie można pokryć w drodze wspólnej pożyczki.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godzinie 10 rano.

Pokrycie wydatków na flotę.

Budapeszt. Austryacki minister skarbu Meyer, który wczoraj na posiedzeniu komisyi wojskowej nie zabierał głosu, ma dziś przedłożyć we wspomnianej komisyi projekt pokrycia nadzwyczajnych wydatków flotowych. Zamiar zaciągnięcia pożyczki w formie losów na pokrycie tych wydatków, został zaniechany. Prawdopodobnie wydatki te pokryte będą przy pomocy 4 proc. emisyi renty. Członkowie delegacyj konferują w dalszym ciągu w sprawie ewentualnych skreśleń poszczególnych pozycyj z budżetu wojskowego.

Budapeszt. Bar Bienerth miał tu wczoraj dłuższą konferencyę z austryackim ministrem skarbu Meyerem i ministrem kolei Głąbińskim. Minister Głąbiński konferował następnie z węgierskim ministrem kolei w sprawie wybudowania kolei dalmatyńskich.

Śmiertelny marsz.

(Telegr. „N. Reformy".)

Insbruk. Z powodu forsownego marszu w śniegu, jaki odbyła 12 kompania 1 pułku strzelców tyrolskich, musiano oddać do szpitala 23 żołnierzy z odmrożonemi nogami. **Dziesięciu żołnierzom musiano amputować nogi.**

Dżuma.

(Telegr. „N. Reformy.")

Charbin. (Pet. ag. tel.) Onegdaj zmarło 23 osób na dżumę, w tem 2 Europejczyków, a mianowicie felczer i urzędnik sanitarny. Wczoraj zachorował lekarz Michel, 4 urzędników sanitarnych i 1 żołnierz.

Petersburg. Z Charbina donoszą: Władze chińskie udały się do biura antydżumowego **z prośbą o spalenie 5000 zwłok** osób, zmarłych na dżumę, w dzielnicy chińskiej Charbina Fudżadżan. Obawiają się, że z wiosną dżuma **będzie się ogromnie rozszerzać**, zwłaszcza przez muchy. Charbin otacza ze wszystkich stron kilka tysięcy żołnierzy, którzy nikogo nie wypuszczają z miasta.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy".)

Wiedeń. Posiedzenie komisyi prawniczej odroczono do 8 b. m.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Komisya budżetowa Izby posłów odbędzie we wtorek 7 b. m. o godz. 5 po poł. posiedzenie. Na porządku dziennym dalsza dyskusya nad włoskim wydziałem prawniczym i budżet na r. 1911.

Nowy nuncyusz w Wiedniu.

Rzym. „Osservatore Romano" donosi: Papież zamianował msg. Bavona apostol. nuncyuszem w Wiedniu.

Telegramy

z dnia 4 lutego.

Przeciw policyi berlińskiej.

Berlin. Tutejsza Rada miejska uchwaliła rezolucyę, zwracającą się przeciw częstym nadużyciom, popełnianym przez policyę. Socyalistyczni członkowie Rady miejskiej postawili wniosek o objęcie policyi w zarząd miasta. Wniosek ten jednak odrzucono.

Serdeczne życzenie.

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą o ciekawem przyjęciu deputacyi socyalistów przez prezydenta policyi berlińskiej Jagowa. Deputacya prosiła o pozwolenie na urządzenie pogrzebu zmarłego posła socyalistycznego Singera w niedzielę. Prezydent Jagow zachował się tak uprzejmie, że to aż zdziwiło deputacyę i jeden z deputatów głośno wyraził swe zdziwienie. Jagow odparł na to: Jestem zawsze bardzo uprzejmy, ale byłbym jeszcze bardziej uprzejmy, gdybyście panowie przyszli raz do mnie w sprawie pogrzebu wszystkich socyalistów na tutejszym cmentarzu.

Relegowanie 375 studentów.

Tomsk. 375 studentów tutejszego instytutu technologicznego, którzy brali udział w zabronionem zgromadzeniu studenckiem, zostało z instytutu wydalonych

Olbrzymie źródła ropy.

Ekaterynodar. W jednej wsi koło Shajkowa w okręgu kubańskiem **wybuchła fontanna naftowa, dająca pół miliona pudów nafty dziennie.**

Śnieżyce i orkany.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Otawy: Orkan i śnieżyce spowodowały w wielu częściach Kanady wstrzymanie ruchu kolejowego.

Batum. Orkan wyrządził tu znaczne szkody. **Wiele okrętów rozbitych.**

Kolej bagdadzka.

Paryż. Odnośnie do informacyi z Konstantynopola, że Turcya zamierza rozpocząć z Anglią pertraktacye o przedłużenie kolei bagdadzkiej do zatoki perskiej, donosi „Temps", że w ministerstwie spraw zagranicznych zapewniają, że nic im o tem nie wiadomo. Gdyby się te informacye sprawdziły i gdyby obok rosyjsko-niemieckiego przyszło jeszcze do porozumienia angielsko-tureckiego, byłoby to znaczne osłabienie stanowiska Francyi. Dziennik konstatuje, że umowa rosyjsko-niemiecka o kolei bagdadzkiej dla rządu francuskiego była nieznaną.

Z świata.

Tau. Aeronauta kapitan Bellenger, który wczoraj o godz. 2 m. 50 po poł. wzniósł się w Bordeaux, wylądował w Tau o godz. 4 m. 50 bez wypadku.

Paryż. Z Tau donoszą: Aeronauta Lemartin przedsięwziął z siedmiu pasażerami wzlot na monoplanie. Lot trwał 5 minut Ogólna waga ośmiu jadących wraz z benzyną wynosiła 520 klg. Uzyskano chyżość 70 klm. na godzinę.

Francya i Rosya.

Paryż. W artykule inspirowanym pisze „Liberté", że wprawdzie nie da się zaprzeczyć, iż polityka trójporozumienia nacechowaną jest jakąś słabością i chwiejnością, jednak ułatwia się tylko sprawy przeciwnikom ustawicznem ogłaszaniem alarmujących wieści, jak np. interpelacya socyalistyczna o zamierzonej pożyczce rosyjskiej. Rosya wcale nie myśli o pożyczce, a jedynym interesem finansowym, jaki tam ewentualnie dziś jest rozważany, byłoby przemysłowe i handlowe zabezpieczenie kolei rosyjskich

Petersburg. „Now. Wremia" występuje gwałtownie przeciw francuskiemu ministrowi wojny za jego enuncyacyę, ogłoszoną przez prasę paryską w sprawie zniesienia fortec i wycofania wojsk z Królestwa Polskiego.

Katastrofa okrętowa.

Madryt. „Liberal" donosi z Sagunto, że parowiec „Lepanto" z ładunkiem węgla rozbił się. **22 ludzi zginęło.** Dwa inne okręty odniosły przy zderzeniu znaczne uszkodzenia.

Wybuch dynamitu

Nowy Jork. Między zwłokami osób, które zginęły w czasie eksplozyi dynamitu, znajduje się **12 robotników, pochodzących z Galicyi.** Nazwisk tych robotników nie zdołano stwierdzić. Agnoskowanie zwłok jest wprost niemożliwe, wybuch był bowiem tak silny, że **porozrywał ludzi na szczątki.** Na miejscu wybuchu znajdują tylko części zwłok; ręce, nogi, głowy porozrzucane na znacznej przestrzeni.

Powstanie w Meksyku.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą: W Meksyku przyszło do ponownych walk między powstańcami a wojskiem rządowem. W krwawej bitwie pod Inares zginęło 100 powstańców.

Nowy Jork. Z El Paro donoszą, że policya w Juarez w Meksyku wysadziła w powietrze wszystkie rządowe zapasy prochu, aby nie wpadły w ręce powstańców.

Teatr miejski.

Przedstawienie operowe.

Na cel dobroczynny staraniem i siłami szkoły prof. Marsa odbyło się wczoraj przedstawienie operowe w teatrze miejskim. Tym razem wybrano arcydziełko muzyki dramatycznej, baśń fantastyczną pod tytułem: „Jaś i Małgosia" Humperdinka. Partytura przedstawia tu bardzo wiele trudności do wykonania, zarówno dla orkiestry, jak i dla śpiewaków, to też wymagania doskonałości u amatorów i u orkiestry nieoperowej muszą zmaleć, a sprawozdawca może tylko po niewczasie żałować, że na tego rodzaju popis nie wybrano czegoś łatwiejszego, a równocześnie więcej uwydatniającego właściwości wokalne debiutantów, niż na to jest sposobność w nowoczesnej bądź co bądź operze.

Zupełnie doskonałą była jedynie zawodowa śpiewaczka, niezwykle ceniona artystka opery lwowskiej p. Kasprowiczowa, którą uproszono do odtworzenia trudnej roli czarownicy. Żywe oklaski pod jej adresem były dowodem szczerego uznania dla tego niespożytego talentu artystycznego, oddającego sztuce polskiej nieocenione zasługi.

Z uczenic p. Marsa najlepiej wywiązała się p. Gottliebówna w roli Małgosi, w miarę możności i wokalnie i w grze. Jej głos nadaje się zupełnie do ról subretkowo-lirycznych i warunki zewnętrzne również. Jasiem była p. Siemińska, tym razem widocznie źle usposobiona głosowo, albowiem połowa partyi (dla niej za niskiej) była tylko... widziana w ruchach ust. Za to ruchy Jasia były wdzięczne i swobodne. Drobniejsze rólki wykonały p. Hoffmanówna, jako matka, p. Ottówna, jako duch snu i p. Schlesigerówna, jako duch rosy, wszystkie obdarzone miłemi głosami lirycznemi. Jedynym przedstawicielem męskiej połowy był p. Kapałka, bas buffo, który radził sobie w średnich nutach wcale dobrze, a w grze zupełnie nie raził. Wykolejeń muzycznych było kilka i również reżyserskich niedomagań, ale utonęły one w pobłażliwej nieuwadze publiczności. Część muzyczną prowadził wprawnie p. Hock, aczkolwiek nie można się godzić na zbyt powolne niektóre tempa.

b. w.

Z Zakopanego.

Zakopane, 3 lutego.

Lawiny. — Międzynarodowe zawody narciarskie. — Mróz.

Lawiny, jakie w ostatnich dniach spadły w Tatrach z Miedzianego, Wołoszyna i Opalonego, poczyniły wielkie spustoszenia w lasach. Lawina, która przeszła koło domu dróżnika Barcika, połamała zupełnie las, znajdujący się opodal wspomnianego domu. Lawina z Wołoszyna zniszczyła gospodę Budza. Droga do Morskiego Oka jest zupełnie odcięta.

Z powodu olbrzymich, a niespodziewanych opadów śnieżnych, uniemożliwiających dostęp na halę Goryczkową, zmieniono program międzynarodowych wyścigów nar-

ciarskich, które się tu odbędą w niedzielę 5 b. m., o tyle, że wszystkie biegi, z wyjątkiem głównego, odbędą się nie na hali Goryczkowej, ale na Kalatówkach. Dojazd saniami na Kalatówki udostępniono, na miejscu ubito plac dla widzów, porobiono ławki i przygotowano bufet, który będzie obficie zaopatrzony. Wyjątkowo dobre położenie terenu pozwoli najdokładniej obserwować wszystkie biegi. — W Kuźnicach w dniu wyścigów restauracya będzie otwarta, obiad dla gości przygotowany. — Komitet wyścigów czyni gorączkowe starania, aby publiczności zapewnić wszelkie wygody.

W ostatnich dniach przybyło już do Zakopanego kilkunastu najlepszych narciarzy polskich, a zgłoszenia do biegów napływają ciągle.

Po długiej śnieżycy nastała nareszcie cudna pogoda, która prawdopodobnie, wedle przepowiedni górali, potrwa czas dłuższy. Mróz w ostatnich dniach dochodził do 17 stopni. *R.*

Ze Lwowa.

(Telefonem.)

Malwersacye w starostwie. Komisarz powiatowy Chołoniewski, który zastępował przez jakiś czas chorego starostę lwowskiego, Szydłowskiego, był dawniej przydzielony do starostwa krakowskiego. W Resursie tamtejszej przegrał znaczniejszą kwotę. Przegrawszy własny majątek i posag żony, rozszedł się z nią.

Obecnie zabrawszy z kasy starostwa lwowskiego 25.000 K wyjechał do Monaco, gdzie wszystko przegrał. Kilku przyjaciół, którzy go poznali, dało mu pieniądze na powrót do Lwowa. Chołoniewski jednak — jak się zdaje — uciekł do Ameryki.

O napad na uniwersytet. Dwóch akademików ruskich z grupy 101, oskarżonych o napad na uniwersytet, Roman Leontowicz i Roman Kamieński, znikło niedawno ze Lwowa. Sąd rozpisał wobec tego za nimi listy gończe. Leontowicz zjawił się wczoraj we Lwowie i został natychmiast aresztowany i odstawiony do więzienia. Kamieńskiego dotąd nie ujęto. Kilku oskarżonym akademikom nie doręczono jeszcze aktu oskarżenia, z powodu czego obawiają się odroczenia terminu rozprawy.

Rusini między sobą. Przed lwowskim trybunałem przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko kandydatom adwokackim drowi Alfredowi Howykiewiczowi, redaktorowi „Narodnego Słowa" i Michałowi Kurcebie, odpowiedzialnemu redaktorowi tego pisma. Akt oskarżenia wnieśli: proboszcz gr.-kat. ze Zniesienia ks. Bilinkiewicz, parafianie: Iwan Wacyk i jego żona, oraz dyak Łukasz Starzyński.

„Narodne Słowo", organ Ukraińców, zarzucił ks. Bilinkiewiczowi, że jest Moskalem, pogromcą Ukraińców, oraz inne przewinienia na tle niepolitycznem, co również dotyczy reszty oskarżycieli. Red. Kurceba oświadczył o wód prawdy. Przed przystąpieniem do przesłuchania podsądnych, obrońcy ich postawili wniosek, by rozprawę prowadzono wyłącznie w języku ruskim, na co trybunał się zgodził z tem, że niektóre wyrazy będzie tłomaczył ławie przysięgłych.

Wyrok zapadł wieczorem. Obydwaj oskarżeni zostali skazani na karę 6-tygodniowego aresztu z postem co tydzień; wyrok ten ma być ogłoszony w „Dile" i „Narodnem Słowie". Obrońcy wnieśli zażalenie nieważności.

XI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie.

Z komitetu gospodarczego XI Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich otrzymujemy następujący komunikat:

Prace nad organizacyą XI Zjazdu znajdują się w pełnym toku. Przed paru dniami odbyło się posiedzenie przyrodniczo-naukowych sekcyi XI Zjazdu, a mianowicie sekcyi filozoficznej, nauk ścisłych; mineralogii, geologii i geografii zoologiczno-anatomiczno-botanicznej; rolniczej; farmaceutycznej. Sekcye zdały sprawę z dotychczasowych prac i starań około organizacyi odczytów w tych sekcyach. Jak dotychczas, można na pewno wnosić, że naukowo-przyrodnicza część XI Zjazdu da poważne wyniki. Między innemi postanowiły sekcye zająć się na Zjeździe nauczaniem nauk przyrodniczych w naszych szkołach wyższych. Uchwaliły też, aby przynajmniej jedno posiedzenie, któreby mogło zgromadzić większą ilość sekcyi, poświęcone zostało tej doniosłej kwestyi pedagogicznej. Dyskutowano też nad sprawą odczytów na ogólnem posiedzeniu inauguracyjnem i przy zamknięciu Zjazdu.

Na posiedzeniu komitetów sekcyjnych lekarskich zdano sprawę z przebiegu dotychczasowych prac i zajmowano się wyborem prelegenta do wygłoszenia odczytu na końcowem ogólnem posiedzeniu Zjazdu. Liczne tematy, zgłoszone przez wybitnych uczonych polskich z zakresu nauk lekarskich, dotykają najważniejszych zagadnień z dziedziny medycyny, a omówienie ich fachowe na Zjeździe przyniesie nie tylko czysto naukowy, ale także i praktyczny rezultat. Możemy zatem stwierdzić, że najważniejsza część Zjazdu, t. j. dyskusye i odczyty, jakie na Zjeździe odbyć się mają, są już przeważnie ustalone i zapowiadają się bardzo poważnie.

Komitet Zjazdu podaje nadto do wiadomości, iż podczas obecnego zjazdu nie będzie wystawy lekarskiej.

O rewelacye Rakowskiego.

(Z sali sądowej).

Odroczenie rozprawy.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw redaktorowi „Czasu" p. Starzewskiemu i b. redaktorowi „Głosu narodu" p. Dąbrowskiemu, zastępca oskarżycieli prywatnych dr Ochrymowicz oświadczył, że nie zgadza się na polubowne załatwienie sprawy.

Obrońca red. Starzewskiego dr Zakrzewski oświadczył, że red. Starzewski przeprowadzi dowód prawdy, bo okaże się zwłaszcza podczas ostatnich wyborów, że Ukraińcy stoją w aż nader ścisłych stosunkach z Prusakami. „Rzeczpospolita" oświetliła sojusz ukraińsko-pruski, a Rusini przeciw niej nie wystąpili. — Wkońcu mówca zażądał przesłuchania jako świadków Bolesława Rakowskiego, autora rewelacyj, prof. Maryana Sługockiego i p. Kazimierza Woźnickiego z Paryża.

Dr Kiębkowski, obr. red. Dąbrowskiego, wykazał, że „Diło" i „Ukrainische Rundschau" grawitowały zawsze w stronę Berlina i udowodnił to cytatami. Rusini usprawiedliwiali Niemców podczas uchwalania ustawy o wywłaszczeniu, sprzeciwiali się subwencyi na restauracyę Wawelu i t. d. Na dowód, że Ukraińcy otrzymywali od Prusaków zasiłki pieniężne, żąda obrońca powołania na świadków redaktora „Haliczanina" i dra Jana Hryniewieckiego, redaktora „Prykarpackiej Rusi", dalej posłów do parlamentu dra Obliłowickiego i Markowa, wreszcie świadków, powołanych przez obronę redaktorów lwowskich pism w tej samej sprawie.

Dr Ochrymowicz sprzeciwił się zawezwaniu tych świadków, trybunał jednak przychylił się do wniosków obrońców i o godzinie 2 m. 30 rozprawę odroczył.

Kronika.

Kraków, sobota 4 lutego

Kalendarzyk kościelny: Andrzeja Kors. bw. i Weroniki.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 11, zachód o godz. 4 m. 36; długość dnia godzin 9 min. 25.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, śnieżyca, żywe wiatry, temperatura niższa, później wypogodzenie, pogoda niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Panna głupia".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Druciarz".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 7 wieczór: Dr Witold Jodko: „Powstanie styczniowe".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej o godz. 6 wieczór: Dr Stanisław Dobrzycki: „Polska poezya ludowa".

Odczyt w Kółku archeologicznem U. J. przy ul. św. Anny o godz. 6 wieczorem: Józef Grzybowski: „Akropolis ateńskie".

Pogadanka w Klubie słowiańskim w lokalu własnym o godz. 1/2 6 wieczorem: J. Herbaczewski: „Literatura litewska współczesna".

Walne zgromadzenie Tow. nauczycieli szkół wyższych w auli I szkoły realnej o godz. 6 wieczór.

Zebranie krakowskich nauczycieli tymczasowych w Tow. demokratycznem o godz. 6 wieczór.

Piknik akad. Koła miłośników dramatu klasycznego w sali starego teatru o godz. 9 wieczór.

Piknik historyków U. U. J. w sali Saskiej.

Zabawa kostyumowa w „Sokole" podgórskim.

Wieczór taneczny z kotylionem Związku oficyantów „Łączność" w salach Tow strzeleckiego.

Zabawy taneczne: „Spójni" w Klubie pocztowym; Koła T. S. L. im. T. Kościuszki w lokalu Koła o godz. 8 wieczór.

Szopka krakowska „Zielonego Balonika" w Jamie Michalikowej o godz. 9 wieczór.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Romeo i Julia"; wieczór: „Druciarz".

Loterya spożywcza na Radę opiekuńczą odbędzie się jutro (w niedzielę) o godz. 3 po południu w parku Krakowskim. — Komitet pań zgromadził wiele fantów, które z pewnością zyskają poklask publiczności. Między innemi będzie do wygrania olbrzymia łania, którą nadesłał hr. Zdzisław Tarnowski. Wątpić nie należy, że jutrzejsza loterya zgromadzi — tłumy.

Wynalazek polskiego pedagoga. Urząd patentowy w Wiedniu przyznał Teodorowi Bernadzikiewiczowi, emerytowanemu dyrektorowi szkoły wydziałowej, zamieszkałemu w Podgórzu (ulica Kraszewskiego l. 3), prawo pierwszeństwa na ulepszoną ławkę szkolną z pultem zsuwanym. — Byłoby rzeczą pożądaną, aby ławki Bernadzikiewicza znalazły się na wystawie, która ma być urządzoną w bieżącym roku w Krakowie przy sposobności zjazdu hygienistów polskich.

Zgromadzenie krakowskiego nauczycielstwa tymczasowego odbędzie się w lokalu Towarzystwa demokratycznego (plac Szczepański, 3) w sobotę 4 lutego b. r. o godz. 6 wieczór.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza urządza w niedzielę 5 lutego o godz. 4 po południu w Muzeum techniczno-przemysłowego wieczór poezyi robotniczej. Wykład: „Robotnicy w poezyi polskiej" dr Feliks Perl, chór robotniczy podgórski odśpiewa „Oj zaszumiały brzozy!" Konopnickiej, „Cześć pracy" i „Warszawiankę"; p. Żarlińska, artystka dramatyczna, zadeklamuje: „Jaś nie doczekał" Konopnickiej, p. Rolandowa, artystka dramatyczna: „Straszną noc" Kornela Ujejskiego, oraz „Starowinę" Andrzeja Niemojewskiego, p. Jaworski: „Heraklesa" Asnyka, oraz „Czegóż chcą oni" Sieroszewskiego. Wstęp 10 hal.

W szkole muzycznej Eugenii Rosenberg odbyły się dwa popisy. Pierwszy poświęcony był w całości utworom szkoły romantycznej (Weber, Mendelssohn, Schubert, Schumann, Chopin), drugi odbył się ku uczczeniu 100 rocznicy urodzin Liszta. — Grali uczniowie z klasy Idy Rosenberg i z oddziału kierowniczki szkoły p. Eugenii Rosenberg. Obydwa popisy wykazały, że nauka w tej szkole, oparta na gruntownej podstawie, daje wyniki, świadczące zarówno pochlebnie o nauczycielkach, jak i uczenicach.

Z Koła artystyczno-literackiego. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się we środę, t. j. dnia 8 b. m. o godz. 8 wieczorem.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych dla zachodniej Galicyi „Własna pomoc" w Krakowie odbędzie się 12 b. m., o godz. 3 po południu, w sali rozpraw sądu krajowego cywilnego w Krakowie (obok kościoła św. Piotra). Na porządku dziennym znajduje się oprócz sprawozdań wybór wydziału, a mianowicie: prezesa, 14 wydziałowych i 9 zastępców. Z tego 9 wydziałowych i 4 zastępców z Krakowa, a 5 wydziałowych i 5 zastępców z obwodów, wybór na 3 lata, wreszcie wybór komisyi szkontrującej z trzech członków na 1 rok. Wnioski wydziału.

W Polskim Związku niewiast katolickich (Pałac Spiski, I p.) wygłosi w sobotę d. 4 b. m. o godz. 4 po poł. p. Anna Zakrzewska pogadankę p. t. „Stosunki społeczne w Belgii". Goście mile widziani.

Walne zgromadzenie polskiego Kółka kontuszowego odbędzie się 12 b. m., w Domu robotniczym przy ulicy św. Tomasza, o godz. 5 po południu.

Z Eleuteryi. W niedzielę, 5 b. m., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w lokalu Eleuteryi (ulica Mikołajska l. 3 I p.) „Żywy dziennik" z bardzo urozmaiconym programem, poczem zabawa towarzyska. Wstęp tylko dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

Z życia młodzieży. W niedzielę, 5 b. m., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w lokalu stowarzyszenia polskiej młodzieży postępowej (ul. Senacka 6) wieczór dyskusyjny na temat: „Dwa zjazdy młodzieży postępowej" (Referenci pp. Kittay i Przybylski). Wstęp bezpłatny.

Dezerterzy szkolni. Trzej uczniowie szkoły realnej Jerzy K., Jan K. i N. P. zbiegli z Krakowa prawdopodobnie w kierunku Tryestu, z powodu złych not w świadectwach szkolnych. Wszyscy byli w mundurkach szkolnych.

Zaczadzenie. Tomasz Grzesiński, murarz, zamieszkały przy ul. Grodzkiej pod l. 2, zaczadził się wczoraj po południu w czasie osuszania reparowanych pokoi. Przywieziony na pogotowie odzyskał Grzesiński przytomność, poczem oddano go opiece domowej.

Nagła śmierć. We czwartek w jednym z pensyonatów zmarł nagle na udar serca Bogdan Skrzyński, urzędnik prywatny ze Sosnowca, 45 lat liczący. Zmarły przybył na parę dni do Krakowa. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Kieszonkowi złodzieje. Znani policyi „doliniarze" 19-letni Kudasiewicz i 14-letni Paweł Bochenek zostali wczoraj aresztowani, ponieważ usiłowali wyciągnąć Maryi Leitnerowej pugilares z kwotą 28 koron.

Morderca oddał się w ręce sądu. Z Wrocławia donoszą: Wczoraj po południu zgłosił się u władz morderca, który w ostatnich czasach zastrzelił koło Gliwic sędziego Siebe. Mordercą jest artysta varieté.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie sierżanta Franciszka Kuśnierza kancelistą policyi.

„Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziego Jana Wajdę w Oświęcimiu sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu w Jaworznie, prowadzącego księgi gruntowe w Wadowicach Władysława Wincentego Kamieńskiego dyrektorem ksiąg gruntowych przy sądzie krajowym w Krakowie, nadał sędziemu krakowskiego sądu okręgowego Karolowi Stanisławowi Jawornikowi posadę sędziowską w Ropczycach, zamianował auskultantami Leona Siedleckiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Łukasza Kulczyckiego dla Niska, Michała Błońskiego dla Brzostka, Bronisława Bindera dla Rozwałowa, dra Zygmunta du Valla dla Dobczyc. Władysława Stanisława Matuszewskiego dla Żabrza, Pawła Orzechowskiego dla Sokołowa i Gustawa Adolfa Starszedla dla Milówki.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 lutego.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): Aleksander Zbieranowski z Berlina. Andrzej Rysyn ze Szczakowej, S. Salpeter z Tarnowa, Helena Śliwczanka z Ujścia Solnego, Józef i Łazarz Benetti z Wiednia, Wilhelm Klose z Mersenburga (Śląsk pruski), Stefan Kopczyński z Tarnowa, Franciszek Faulhuber z Widnawy, Emil Schorr, J. Böhmer z Wiednia, Zenon Czerwiński ze Lwowa, Feik Lina z Bar Hersfeldu (Prusy). Antoni Malatek z Kostelca (Czechy), Marcin Kubik z Petersburga, Stanisława Orkowska z Łodzi, Adolf Dorman z Nowego Sącza, Kurt Wiegand z Opola (Śląsk pruski), Władysław Sobierański z Koluszek (Król. Pol.), Zenon Tałajewiez z Zurychu (Szwajcarya).

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Fryderyk Siewers z Warszawy, dr Karol Harmack z Pragi, dr Bolesław Potworowski z Gniezna, hr. Albert Ożarowski z Ostrowoli, X. Józef Machaczek z Krosna, Zdzisław Komar-Gacki z Augustowa, Władysław Stroński z Kijowa, X. Franciszek Wójcik z Sosnowca, drowa Czopowa z Jaworza (Śląsk austr.), Ignacy Baster z Tarnowa, Juliusz Holzer z Dobry, Adam Suderland z Warszawy, Paweł Zawada z Szumbarku, dr Stefan Gołuchowski z Żmigrodu, Jan Pasierbiński z Siewierza (Król. Pol.), Czesław Gaszyński z Płaszowa, dr Maksymilian Dittersdorf z Dobczyc, Jan Partyka z żoną z Libiąża Wielkiego, Władysław Rzewuski z żoną ze Słomnik, dr Stanisław Michejda z Cieszyna, Jadwiga Majewska z Warszawy.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane): Józef Hartman z Żywca, Helena Śliwczanka z Ujścia Solnego, Janina Koch z Oświęcimia, Julisz Körbel z Białej, Ignacy Smoleński z Teisborg, Franciszek Szczuciński ze Stróż, dr Dora Dobrzańska z Dobiecka, Franciszek Mossoczy ze Lwowa, Konstanty Andrian z Warszawy, Marya Stojnia, Balbina Bojdanicz z Zawiercia, Moryc Guttez z Wiednia, Stanisław Nowak z Poznania, Mikołajowi Cegłowscy z Pensylwanii (Ameryka).

Podziękowanie.

Za liczne objawy współczucia i wzruszającej życzliwości, jakich doznaliśmy w wielkim naszym smutku z powodu utraty naszej najukochańszej, jedynej córki Maryi, od przyjaciół i znajomych, jak niemniej za współudział w jej pogrzebie, wyrażamy wszystkim, a w szczególności Przewielebnym księżom: Prałatowi Siedleckiemu, Dziekanowi Skoczyńskiemu, kanonikom: Bukowskiemu i Jaworskiemu, księdzu dyrektorowi Rzymełce i Wielebnemu Duchowieństwu parafii św. Floryana w Krakowie — serdeczne: „Bóg zapłać!"

Golikowie.

Podziękowanie.

Niniejszem składam publiczne podziękowanie Wielebnemu ks. kanonikowi Słosarczykowi za opiekę podczas choroby ś. p. męża mego Antoniego, oraz p. Drowi Walkowskiemu za bezinteresowną troskliwą pomoc lekarską

Marya Nowakowa
żona zmarłego organisty.

Krzeszowice, 27 stycznia 1911.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski